

Sygn. akt VIII C 1551/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Tomasz Kalsztein

Protokolant: Anita Zięba

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019 roku

na rozprawie w Ł.

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko K. A.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego K. A. kwotę 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości.

Sygn. akt VIII C 1551/18

UZASADNIENIE

W dniu 19 marca 2012 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Z., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu K. A. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 6.422,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że roszczenie pozwu wynika z braku zapłaty przez pozwanego za korzystanie z usług telekomunikacyjnych świadczonych przez poprzedniego wierzyciela – (...) SA w W. na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pomimo wezwań do zapłaty pozwany nie dokonał spłaty swojego zobowiązania. (pозew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 3-6)

W dniu 30 marca 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu. Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożył pozwany podnosząc m.in. zarzut przedawnienia, nadto kwestionując zasadność powództwa jako nieudowodnionego. Postanowieniem z dnia 23 maja 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. (nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 7, sprzeciw k. 21, postanowienie k. 24v.)

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniach 1 lutego 2008 roku i 15 września 2008 roku pozwany K. A. zawarł z (...) SA w W. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Integralną częścią zawartej umowy był Regulamin świadczenia telekomunikacyjnych usług powszechnych oraz innych usług świadczonych przez powoda, jak i Cennik. Powód nie załączył do akt sprawy, dokumentów księgowych wystawionych przez pierwotnego wierzyciela. (umowa k. 37-38, k. 39-40)

W dniu 23 marca 2011 roku (...) SA

w W. zawarła z (...) Spółką Akcyjną w Z. umowę ramową cesji wierzytelności m.in. wobec pozwanego.

W załączniku do umowy przelewu wierzytelności z dnia 16 czerwca 2009 roku wskazano, że wysokość zobowiązania pozwanego wynosi 4.577,86 zł. Pomimo wezwań do zapłaty pozwany nie zapłacił dochodzonej pozwem należności. (umowa cesji wierzytelności k. 33-34v)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanego wynikająca z zawartej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. W konsekwencji w przedmiotowej sprawie to powód winien udowodnić, że strona pozwana powinna zapłacić mu należność w wysokości 6422,56 zł wraz z odsetkami od tej kwoty w związku z zawartą umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych (to nie na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego, że nie jest zadłużona skoro nie wykazano istnienia zadłużenia). Stosownie do treści art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Powód twierdził, że jego roszczenie znajduje swoje źródło w umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem, a wynikającą z wystawionych przez operatora dokumentów księgowych. Strona powodowa poza złożeniem ww. umowy zawartej przez pozwanego, nie przedłożyła jednak żadnych dokumentów, z których wynikałaby kwota dochodzona pozwem. W szczególności do akt sprawy nie zostały załączone wystawione przez operatora faktury, które zgodnie z twierdzeniem powoda stanowiły podstawę dochodzonego przez niego roszczenia. Brak dokumentów księgowych uniemożliwia ustalenie, z tytułu jakiej konkretnie umowy pozwany miał zostać obciążony dochodzoną pozwem kwotą. Uwadze Sądu nie uszło ponadto, że treść przedłożonej przez powoda umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych jest bardzo ogólnikowa, w szczególności na ich podstawie nie można wywnioskować, jaka opłata abonamentowa obciążała pozwanego w trakcie trwania łączącego ją z pierwotnym wierzycielem stosunku cywilnoprawnego. Pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia żądania pozwu, który zasługuje na uznanie. Irrelevantne znaczenie ma przy tym podnoszona przez powoda okoliczność, że pozwany nie udowodniła, aby składała operatorowi reklamacje w zakresie wystawionych przez niego faktur, a także, by

zawiaadamała operatora o ew. nieotrzymaniu w/w dokumentów księgowych, skoro powód w ogóle nie udowodnił, że faktury stanowiące źródło jego żądania w ogóle zostały wystawione i opiewały na kwoty oznaczone w pozwie. Przypomnieć należy, że to powód, jako strona inicjująca proces winna wykazać zasadność swojego żądania, czemu powód jednak nie sprostaał.

Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa przedstawiła ponadto częściowy wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności. Jednakże tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanego, kwestionującej zasadność żądania powoda. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). W tożsamy sposób należy ocenić przedłożone przez powoda wezwanie do zapłaty, jako, że także w tym przypadku nie zostało ono poparte żadnymi dokumentami źródłowymi.

Reasumując, Sąd uznał, że powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia, nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciww. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej.

W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia nawet wraz z odpowiedzią na sprzeciww, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych. Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, iż to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Wobec powyższego, jedynie na marginesie wskazać należy, że gdyby uznać za udowodnione twierdzenia pozwu, czego jednak w sprawie nie wykazano, co jeszcze raz należy podkreślić, to podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia okazałby się jednak nieskuteczny. Roszczenie powoda wynika z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a zatem regulowanych przez ustawę z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne. W takiej sytuacji, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała SN z dnia 7 maja 2009 roku, III CZP 20/09, OSNC 2010/1/12), termin przedawnienia roszczenia o opłatę abonamentową określa art. 118 k.c., w myśl którego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla

roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W niniejszej sprawie znajdzie zastosowanie termin trzyletni, albowiem pierwotny wierzyciel niewątpliwie prowadził działalność gospodarczą. Zgodnie z oświadczeniem powoda najwcześniejszym wymagalna należność, tj. z tytułu pierwszej wystawionej faktury podlegała zapłacie do dnia 22 grudnia 2008 roku, a więc w dacie wytoczenia powództwa była już przedawniona.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powoda zostało oddalone w całości.

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 1.817 zł i obejmowały wyłącznie koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.